



**Prowadzona** od kilku lat polityka proukraińska w wykonaniu (prawie) całej klasy politycznej, a już na pewno POPiSu, zasługuje w najprzychylniejszym wariantcie – na miano „romantycznej”. Angażując bezwarunkowo nasze siły i środki, za darmo dostarczamy władzom w Kijowie uzbrojenie, paliwa oraz ponoć również energię elektryczną (to dlatego jest u nas aż tak drogo?), tracimy rynki zbytu i tanich dostawców w imię (jakoby) szlachetnej idei prawa do niezależności od Rosji naszego wschodniego sąsiada (zależność od innych państw jest „niepodległością”). Inwestujemy przy tym nasze pieniądze w ekipę polityczną firmowaną przez byłego (?) komika, który traci wewnętrzne poparcie i przede wszystkim może stracić władzę, gdy tak zdecyduje „światowe przywództwo”. Wsparcie tych ludzi wiąże się z wybaczeniem popełnionego przez Ukraińców ludobójstwa obywateli II R.P. Najwyżsi przedstawiciele naszego państwa radzą potomkom ofiar ukraińskich mordów „ważyć słowa”, bo to może „osłabić zapał walczącej Ukrainy”. Jednak bezwarunkowe poparcie dla najbardziej skorumpowanego państwa Europy i grupy rządzących tam oligarchów, dobrze zarabiających na tej wojnie, to przykład zawodowstwa w najbardziej „zachodnim” wydaniu. Przecież ten Zachód musi co pewien czas zniszczyć jakieś niepodległe państwo, aby podreperować, swoją drogą (w istotnej części) od dawna nieopłacalną gospodarkę, dzięki: \*napływowi darmowych kapitałów

z upadającego państwa,  
 \* przejęciu wyprzedawanych aktywów rzeczowych upadłego,  
 \* przyjęciu masowej emigracji zubożałych ludzi, uciekających przed wojną i biedą, wciąż chętnych do pracy. Zachód jest od kilkudziesięciu lat w tzw. trzeciej fazie rozwoju (I: sukces; II: rozkwit), III: obumieranie. Dlatego potrzebna jest ta wojna, bo w ciągu roku Ukraina „oddała” już ponad 10 milionów ludzi, a może więcej. Gdyby to państwo prowadziło wojnę na własny rachunek, już dawno wyczerpałoby swoje siły i możliwości militarne, musiałyby zawrzeć kompromis chroniący jego zasoby. Podtrzymywanie sił militarnych z zewnętrznymi zasobami doprowadzi je do jeszcze głębszej degradacji i wyludnienia, a wojna może „rozlać się” na okoliczne państwa, co spotęguje efekt migracyjny – a o niego przecież idzie. Czarnoziemy ukraińskie są już w rękach zachodnich oligarchów, a oni życzą sobie, aby ich produkty kupowali Polacy, kierując się „solidarnością z niepodległą Ukrainą”, która przecież „walczy za nas”: musimy więc być gotowi na wielkie wyrzeczenia i nie możemy kierować się „egoistycznymi interesami polskich rolników”. Premier stwierdził: „Nie zostawiamy rolników samych z ich problemami” – co zostało skomentowane jako najbardziej jajcarski polskojęzyczny stand-up. Najostrożniejsze szacunki naszych „strat

niebojowych” w tej wojnie wynoszą ponad 200 mld złotych. Istnieje opinia, że Ukraina będzie długo dogorywać, bo – jak obiecuje nam „światowe przywództwo”, ta wojna będzie trwać długo, aż do zwycięstwa wyborczego Donalda Trumpa (Źródło: W.Modzelewski)

\* Węgierski ekonomista Imre Boros wyjaśnił, że Zachód postanowił spełnić swoje plany, które ma od ponad 150 lat, podporządkować sobie rozległe „imperium rosyjskie” w każdy możliwy sposób. Opracowali plan, jak pokonać ogromnego rosyjskiego „niedźwiedzia”; wpadli na pomysł, żeby zrobić to za pomocą Ukrainy. Ukraina była kiedyś częścią „imperium rosyjskiego”. Prawie nigdy nie miała państwowości! Samo słowo „Ukraina” nie oznaczało wcześniej państwa. Słowo to oznacza „tam, na krawędzi”. Tak więc Zachód wpadł na pomysł wyciągnięcia z niej czegoś użytecznego i rozpoczęła się powolna manipulacja. Ukraina stała się narzędziem do próby podporządkowania sobie Rosji. Zachód chce położyć „łapę” na jej ogromnych bogactwach naturalnych, takich jak energia i żywność.

I to właśnie dzieje się dzisiaj, i spowodowało zmiany na świecie. Inne kraje zaczęły myśleć, przyglądać się temu wszystkiemu i wyciągać sensowne wnioski na temat tego co się dzieje. Wynikiem jest to, co teraz nazywamy BRICS.

\* Już nie „Indie” a „Bharat” ? Według nieoficjalnych informacji medialnych rząd premiera Narendry Modiego planuje zmienić oficjalną nazwę najbardziej zaludnionego państwa świata! Z posunięciem zgadzają się środowiska prawicowe i konserwatywne, które uważają, że termin „Indie” został stworzony przez brytyjskich kolonizatorów.

\* Naukowcy z Izraela stworzyli ludzki zarodek bez użycia plemnika i komórki jajowej. W przełomowym eksperymencie w laboratorium instytutu Naukowego Wizmanna, badaczom udało się wytworzyć strukturę przypominającą 14-dniowy ludzki embrion, który uwolnił nawet hormony, skutkujące pozytywnym wynikiem testu ciążowego. Zgodnie z wyjaśnieniami naukowców, eksperyment nie miał za cel przełom w genetyce, a jedynie pomóc lepiej zrozumieć fazy ciąży. (Zabawa w Boga?)

## Najbliższe spotkania otwarte Watahy Głosu Obywatelskiego:

15.09.2023 godz. 18,00	<b>Kraśnik</b>	Pod Pomnikiem Partyzanta
15.09.2023 godz. 18,00	<b>Gdańsk</b>	Przy Neptunie na Długim Targu
15.09.2023 godz. 19,00	<b>Warszawa</b>	Przed Stadionem Narodowym, od str. Ronda Waszyngtona
18.09.2023 godz. 18,00	<b>Krosno</b>	Na Rynku przy zabytkowej studni
19.09.2023 godz. 18,00	<b>Poznań</b>	Restauracja „Pasja Smaków”, os. Pod Lipami 104
01.10.2023 godz. 15,00	<b>Monachium</b>	Pomnik z Lwami na Odeonsplatz